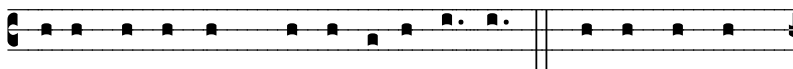


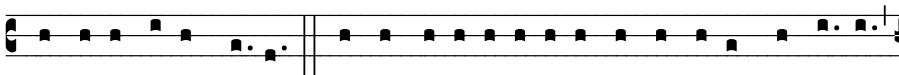
WIELKI POST

WIGILIE - MONASTYCZNA LITURGIA GODZIN

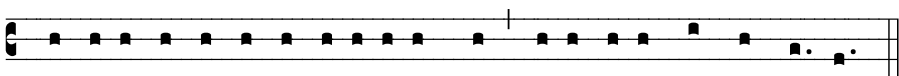
B



Oże, wejrzyj ku wspomnieniu memu. W. Panie, pośpiesz



ku ratunkowi memu. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.



Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

WEZWANIE

I
U

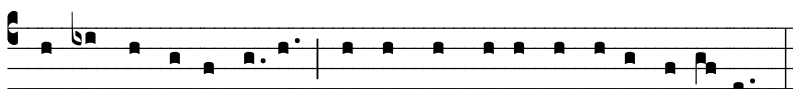


- Wielbiamy Chrystusa Pana, który dla nas był kuszony



i przyjął mękę.

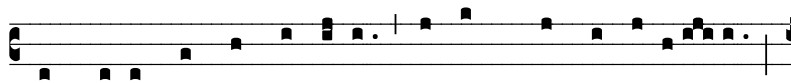
I
S



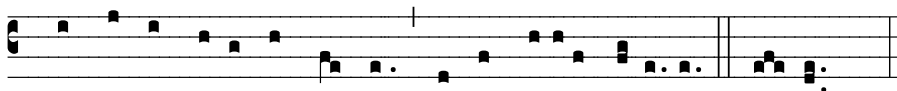
Łuchajcie głosu Pana, otwórzcie serca na Jego wołanie.

HYMN
VII

N



Atchniony zwyczaj nas uczy, Byśmy w zbawiennym okresie



Czterdziestu dni umartwienia Szczęrą czynili pokutę. A-men.

Do tego Prawo przynagła
I napomnienia proroków,
A nade wszystko sam Chrystus,
Król i Stworzyciel wszechświata.

Ten czas przeżyjmy w skupieniu
Krótsze niech będą rozmowy,
Skromniejsze nasze posiłki,
Więcej czuwania nad sobą.

Oddalmy zło, które może
Chwiejnych zagarnąć w niewolę,
I brońmy siebie przed wrogiem
Pełnym podstępnej przemocy.

Niech Tobie, w Trójcy Jedyny,
Chwała i cześć będzie wieczna,
A Ty w nas pomnóż owoce
Postu i skruchy serdecznej.

Amen.

I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

I NOKTURN

1 ant. Wzywałem Pana, godnego
chwały, * i głos mój usłyszał ze
swojej świątyni.

Psalm 18 A

Miluję Cię, Panie, mocy
moja, * Panie, opoko moja
i twierdzo, mój wybawicielu,

Boże, skało moja, na którą się
chronię, * tarczo moja, mocy
zbawienia mego i moja obrono.

Wzywam Pana, godnego
chwały, * i wyzwolony będę od
moich nieprzyjaciół.

Ogarnęły mnie fale śmierci *
i zatrwożyły odmęty niosące za-
glądę.

Oplątały mnie pęta Otchłani, *
schwyciły mnie sidła śmierci.

Wzywałem Pana w moim
utrapieniu, * wołałem do mojego
Boga;

I głos mój usłyszał ze swojej świątyni, * dotarł mój krzyk do uszu Jego.

Zatrzęsła się i zadrżała ziemia, † poruszyły się góry w posadach, * zatrzęsły się, bo On zapłonął gniewem.

Z Jego nozdrzy dym się uniosł, † a z ust Jego ogień trawiający, * węgle zapłonęły od niego.

Nagiął niebiosą i zstąpił, * czarna chmura pod Jego stopami.

Dosiadł cheruba i leciał, * a skrzydła wiatru Go niosły.

Z mroku uczynił sobie zasłone, * okrył się ciemną wodą i gęstą chmurą.

Od blasku Jego obecności * rozpałyły się węgle ogniste.

Pan z nieba odezwał się grzmotem, * zabrzmiał głos Najwyższego.

Wypuścił swoje strzały i rozproszył wrogów, * cisnął błyskawice i wprawił ich w zamęt.

Aż ukazało się dno morza * i odsłoniły się fundamenty ziemi,

Od groźby Twojej, Panie, * od uderzenia wichru Twego gniewu.

Ant. Wzywałem Pana, godnego chwały, / i głos mój usłyszał ze swojej świątyni.

2 ant. Pan mnie wybawił, * gdyż mnie miłuje.

Psalm 18 B

WYciągnął rękę z wysoka i mnie pochwycił, * wydobyl mnie z toni ogromnej.

Od przemożnego nieprzyjaciela mnie wybawił, * od mocniejszych ode mnie, którzy mnie nienawidzą.

Napadli na mnie w dzień złowrogi, * lecz Pan był moim obrońcą.

Wyprowadził mnie na miejsce przestronne, * ocalił, gdyż mnie miłuje.

Za sprawiedliwość moją Pan mnie wynagrodził, * odpłacił mi według czystości rąk moich.

Strzegłem bowiem dróg Pana * i przez grzech nie odszedłem od mojego Boga,

Bo miałem przed oczyma wszystkie Jego przykazania * i Jego poleceń nie odrzuciłem od siebie.

Byłem wobec Niego bez skazy * i winy się ustrzegłem.

Odpłacił mi Pan według mej sprawiedliwości, * według czystości rąk moich przed Jego oczyma.

Miłość masz dla miłującego, * ze sprawiedliwym postępujesz sprawiedliwie,

Czystemu swą czystość ukazujesz, * wobec przebiegłego jesteś przebiegły.

Albowiem Ty wybawiasz naród pokorny, * a oczy wyniosłych poniżasz.

Ty, Panie, zapalasz moją pochodnię, * Boże mój, rozświetlasz moje ciemności.

Dzięki Twej pomocy rozbijam wrogie zastępy, * dzięki mojemu Bogu mury zdobywam.

Ant. Pan mnie wybawił, / gdyż mnie miłuje.

3 ant. Ty, Panie, zapalasz moją pochodnię, * rozjaśniasz moje ciemności.

Psalm 18 C

D Roga Boża jest nieskalana, † słowo Pana wypróbowane w ogniu. * On tarczą dla wszystkich, którzy się doń chronią.

Bo któż jest Bogiem prócz Pana * lub kto jest opoką prócz naszego Boga?

Bóg, który przepasał mnie mocą * i nienaganną uczynił mą drogę.

On dał moim nogom ręczość łąni * i umieścił mnie na wzgórzach.

On me ręce wyćwiczył do bitwy, * a ramiona do napinania spiżowego łuku.

Dałeś mi swą tarczę, aby mnie ocalić, † wspomogła mnie Twoja prawica * i wielkim mnie uczyniła troskliwość Twoja.

Poszerzyłeś drogę dla moich kroków * i stopy moje się nie zachwiały.

Ścigałem mych wrogów i dopadłem, * i nie wróciłem, póki nie zginęli.

Starłem ich i nigdy już się nie podźwigną, * upadli pod moje stopy.

Przepasałeś mnie mocą do bitwy, * a oporni zginęli się przede mną.

Wrogów moich zmusiłeś do ucieczki, * tych, którzy mnie nienawidzą, spotkała zatrata.

Wołali, lecz nie było komu ich ratować, * wołali do Pana, lecz ich nie wysłuchał.

Jak proch na wietrze ich rozrzuciłem, * zdeptałem ich jak uliczne błoto.

Wybawiłeś mnie od zbuntowanego ludu, * ustanowiłeś mnie głową narodów.

Służył mi lud, którego nie znałem, † był mi posłuszny na pierwsze wezwanie, * schlebiali mi cudzoziemcy.

Cudzoziemcy upadli na duchu * i wyszli, drżąc, ze swoich warowni.

Niech żyje Pan, niech będzie błogosławiona moja Opoka, * niech będzie wywyższony mój Bóg i Zbawca,

Bóg, który mnie pomścił i podał mi narody, * który mnie wybawił od nieprzyjaciół,

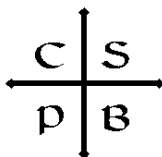
Wyniósł ponad wrogów * i ocalił od gwałtownika.

Przeto będę Cię, Panie, chwalił
wśród narodów * i pieśnią wysła-
wiał Twoje imię.

Ty dałeś wielkie zwycięstwo
królowi † i łaską obdarzyłeś Da-

wida, Twego pomazańca, * i jego
potomstwo na wieki.

Ant. Ty, Panie, zapalasz moją
pochoźnię, / rozjaśniasz moje
ciemności.



I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Nie samym chlebem żyje człowiek.

W. Lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

I CZYTANIE

Z Księgi Wyjścia

5, 1 - 6, 1

WOWYCH dniach Mojżesz i Aaron udali się do faraona i powie-
dzielili mu: "Tak powiedział Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud,
aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci". Faraon odpowied-
ział: "Kimże jest Pan, abym musiał usłuchać Jego rozkazu i wy-
puścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela". Rzekli:
"Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni
drogą na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie
nawiedził zarazą lub mieczem". Na to odpowiedział im król egipski:
"Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy?
Idźcie co prędzej do waszych robót". I powiedział jeszcze faraon:
"Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy".

Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon dozorcóm robót
ludu i pisarzóm: "Nie będziecie więcej dostarczać ludowi słomy do
wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami się starają o
słomę. Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegieł, jaką wyrabiali
dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, wołają przeto:
«Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu». Praca tych ludzi musi się

stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom".

Wyszli więc dozorczy robót ludu razem z pisarzami i ogłosili ludowi: "Tak rozkazał faraon: Nie dostarczę wam więcej słomy. Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z nakazanych świadczeń". I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ścierni zamiast słomy. Dozorcy zaś robót przynaglali i mówili: "Winniście wykonać w każdym dniu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy dostarczano wam słomy". Bito pisarzy spośród Izraelitów, których dozorczy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: "Czemu nie wykonaliście powinności waszej i nie dostarczyliście cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio?"

Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali mówiąc: "Czemu postępujesz w ten sposób z twoimi sługami? Nie dają teraz słomy twoim sługom i mówią nam: «Róbcie cegły». Oto twoi słudzy są bici, i winę przypisuje się ludowi". Faraon im odpowiedział: "Jesteście bardzo leniwi, i dlatego mówicie: «Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu». Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł". Położenie pisarzy Izraelitów stało się rozpaczliwe z powodu rozkazu: "Nie umniejszajcie nic z dziennego wyrobu cegieł". Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. I powiedzieli do nich: "Niechaj Pan wejrzy na was i osądzi, gdyż naraziliście nas na niesławę u faraona i jego dworzan. Wy to podaliście miecz w ich rękę, aby nas zabijali".

Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: "Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu".

Pan rzekł wtedy do Mojżesza: "Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi. Zmuszony mocną ręką, wypuści ich i mocną ręką wypędzi ich ze swego kraju".

RESPONSORIUM

K. Udał się Mojżesz do faraona i powiedział mu: Tak powiedział Pan.

W. Wypuść mój lud, / aby urządził na pustyni uroczystość ku czci mojej.

K. Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie mówiąc:

W. Wypuść mój lud, / aby urządził na pustyni uroczystość ku czci mojej.

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Oświeć moje oczy.

W. Abym podziwiał Prawo Twoje.

I CZYTANIE

Z Księgi Wyjścia

22, 19 - 23, 9

TO mówi Pan: "Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom poza samym Panem, podlega klątwie.

Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej. Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój, i wygubię was mieczem, i żony wasze będą wdowami, a wasze dzieci sierotami.

Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek.

Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy.

Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem.

Nie będziesz się ociagał z ofiarą z obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twego pierworodnego syna. To samo uczynisz z pierworodnym z bydła i trzody. Przez siedem dni

będzie przy swojej matce, a dnia ósmego Mnie je oddasz. Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi. Nie będziecie spożywać mięsa zwierzęcia rozszarpanego przez dzikie zwierzęta, ale je rzucicie psom.

Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie dołożysz ręki, ażeby z ludźmi niesprawiedliwymi świadczyć na korzyść bezprawia. Nie łącz się z wielkim tłumem, aby zło wyrządzić. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby przechylić wyrok. A także w procesie nie miej względów dla bogatych.

Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła błakającego się, odprowadź je do niego. Jeśli ujrzysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie ominiesz, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą.

Nie pozwolisz wydać przewrotnego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie.

Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię nieprawego. Nie będziesz przyjmował podarków, ponieważ podarki zaślepiają dobrze widzących i są zgubą spraw słusznych.

Nie będziesz uciskał cudzoziemców, gdyż znacie życie cudzoziemców, bo sami byliście cudzoziemcami w Egipcie".

RESPONSORIUM

K. Ujmijcie się za sierotą i uciśnionym, oddajcie sprawiedliwość ubogim i nieszczęśliwym.

W. Uwolnijcie uciśnionego i nędzarza, wyrwijcie go z rąk występnych.

K. Bóg wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa.

W. Uwolnijcie uciśnionego i nędzarza, wyrwijcie go z rąk występnych.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Niech żyje moja dusza i niech Ciebie chwali.

W. Niech mnie wspierają Twoje wyroki.

I CZYTANIE

Z Listu do Hebrajczyków

1, 1 - 2, 4

WIELOKROTNIE i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten Syn, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię.

Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: "Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził"? I znowu: "Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem". Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: "Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży".

Do aniołów zaś powie: "Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia". Do Syna zaś: "Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem Twego królestwa. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż Twych towarzyszy". Oraz: "Tyś, Panie, na początku osadził ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. One przeminą, ale Ty zostaniesz i wszystko jak szata się zestarzeje, i jak płaszcz je zwiniesz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą". Do któregoż z aniołów kiedykolwiek powiedział: "Siądź po mojej prawicy, aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek Twoich stóp". Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?

Dlatego jest konieczne, abyśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, cośmy słyszeli, abyśmy przypadkiem nie zesli na bezdroża. Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa była

mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, jakże my unikniemy kary, jeśli nie będziemy się troszczyć o tak wielkie zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione u nas przez tych, którzy je słyszeli. Bóg zaś uwierzył w cudami, znakami przedziwnymi, różnorodnymi mocami i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli.

RESPONSORIUM

K. Chrystus Jezus, który jest odbłaskiem chwały Ojca i odbiciem Jego istoty, / podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi.

W. A dokonawszy oczyszczenia z grzechów, teraz siedzi po prawicy Majestatu na wysokościach.

K. Ten Jezus, który przewodzi nam w wierze i wydoskonala ją, zamiast radości, którą Mu obiecywano, krzyż przecierpiał.

W. A dokonawszy oczyszczenia z grzechów, teraz siedzi po prawicy Majestatu na wysokościach.

II NOKTURN

1 ant. Prowadź mnie, Panie, w prawdzie, * według swych pouczeń.

Psalm 25

DO Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę, * Tobie ufam, Boże, niech zawód mnie nie spotka.

Niech moi wrogowie nie triumfują nade mną, † nikt bowiem, kto Ci zawierzył, * nie będzie zawstydzony.

Wstyd spotka wszystkich, którzy łamią wiarę * idąc za marnością.

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, * naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.

Prowadź mnie w prawdzie według swych pouczeń, * Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.

Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie, * na swoją miłość, która trwa od wieków.

Nie pamiętaj mi grzechów i win mej młodości, † lecz o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu, * ze względu na dobroć Twą, Panie.

Dobry jest Pan i łaskawy, * dlatego wskazuje drogę grzesznikom.

Pomaga pokornym czynić dobre, * uczy ubogich dróg swoich.

Wszystkie ścieżki Pana są pewne i pełne łaski * dla strzegących Jego praw i przymierza.

Przez wzgląd na imię Twoje, Panie, * wybacz mi winy, które są tak wielkie.

Kto jest tym człowiekiem, który boi się Pana? * Pan ukaże mu drogę wybraną.

Będzie opływał w szczęście, * a jego potomstwo odziedziczy ziemię.

Bóg powierza swe zamiary swoim czcicielom * i objawia im swoje przymierze.

Oczy moje są zawsze zwrócone ku Panu, * bo On uwalnia moje nogi z sidła.

Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, * bo jestem samotny i nieszczęśliwy.

Uwolnij moje serce od smutku, * wyzwól mnie od udręki.

Spójrz na mój ból i utrapienie, * wybacz mi wszystkie grzechy.

Zobacz, jak licznych mam nieprzyjaciół, * jak zajadle mnie nienawidzą.

Strzeż mego życia i wybaw mnie, Panie, * by nie spotkał mnie zawód, gdy uciekam się do Ciebie.

Niech prawość i niewinność będą mą obroną, * skoro pokładam w Tobie nadzieję.

Boże, wybaw Izraela * od wszystkich jego niedoli.

Ant. Prowadź mnie, Panie, w prawdzie, / według swych pouczeń.

2 ant. Pan obrońcą mego życia, * na skałę mnie wydzwignie.

Psalm 27

PAN moim światłem i zbawieniem moim, * kogo miałbym się lękać?

Pan obrońcą mego życia, * przed kim miałbym czuć trwogę?

Gdy mnie osaczają złoczyńcy, * którzy chcą mnie pożreć,

Oni sami, moi wrogowie i nieprzyjaciele, * chwieją się i padają.

Nawet gdy wrogowie staną przeciw mnie obozem, * moje serce nie poczuje strachu.

Choćby napadnięto mnie zbrojnie, * nawet wtedy ufność swą zachowam.

O jedno tylko Pana proszę i o to zabiegam, † żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu * po wszystkie dni mego życia,

Abym kosztował słodczy Pana, * stale się radował Jego świątynią.

W namiocie swoim mnie ukryje * w chwili nieszczęścia,

Schowa w głębi przybytku, *
na skałę mnie wydzwignie.

Teraz wysoko podnoszę głowę
nad nieprzyjaciół, * którzy mnie
osaczają.

Złóż w Jego przybytku radosne
ofiary, * zaśpiewam i zagram
psalm Panu.

Usłysz, Panie, kiedy głośno
wołam, * zmiłuj się nade mną
i mnie wysłuchaj.

O Tobie mówi serce moje: †
"Szukaj Jego oblicza!" * Będę
szukał oblicza Twego, Panie.

Nie zakrywaj przede mną swo-
jej twarzy, * nie odtrącaj w gniewie
Twego sługi.

Ty jesteś moją pomocą, więc
mnie nie odrzucaj * i nie opusz-
czaj mnie, Boże, mój Zbawco.

Choćby mnie opuścili ojciec
mój i matka, * to jednak Pan
mnie przygarnie.

Naucz mnie swojej drogi,
Panie, † prostą prowadź mnie
ścieżką, * aby nie zwiedli mnie
moi wrogowie.

Nie wydawaj mnie na łaskę
nieprzyjaciół moich, † bo prze-
ciw mnie powstałi kłamliwi
świadkowie * i ci, którzy dyszą
gwałtem.

Wierzę, że będę oglądał dobra
Pana * w krainie żyjących.

Oczekuj Pana, bądź mężny, *
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

Ant. Pan obrońcą mego życia, /
na skałę mnie wydzwignie.

3 ant. Zaufało Panu moje serce; *
pomógł mi, więc pieśnią Go sła-
wię.

Psalm 28, 1-3. 6-9

DO Ciebie wołam, Panie,
Opoko moja, * na głos mój
nie bądź głuchy,

Abym wtedy, gdy będziesz
milczał, * nie stał się podobny do
zstępujących do grobu.

Usłysz głos mojego błagania,
gdy wołam do Ciebie * i gdy
wznoszę ręce do świętego przy-
bytku Twego.

Nie gub mnie z grzesznikami *
i z tymi, którzy nieprawość czy-
nią,

Którzy rozmawiają o pokoju
z bliźnimi, * a w duszy żywią złe
zamiary.

Niech będzie Pan błogosławio-
ny, * bo usłyszał głos mego bła-
gania.

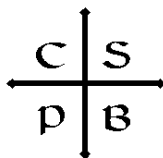
Pan moją mocą i tarczą, *
zaufało Mu moje serce.

Pomógł mi, więc moje serce
się cieszy * i moją pieśnią Go
sławię.

Pan jest zbawcą mocą dla
swojego ludu, * twierdzą zbawie-
nia dla swego pomazańca.

Ocal swój lud i błogosław
swojemu dziedzictwu, * bądź im
pasterzem, weź ich w opiekę na
wieki.

Ant. Zaufało Panu moje serce; *
pomógł mi, więc pieśnią Go sła-
wię.



I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Aniołom swoim rozkazał Bóg o tobie.

W. Aby cię strzegli na wszystkich twych drogach.

II CZYTANIE

Z Komentarza św. Augustyna, biskupa,
do psalmu sześćdziesiątego pierwszego
(Ps 61, 2-3)

W osobie Chrystusa byliśmy kuszeni i w Nim zwyciężyliśmy szatana

USŁYSZ, Boże, moje wołanie, zważ na moją modlitwę". Któż to się modli? Zdawałoby się, że to jest modlitwa jednego tylko człowieka. Ale posłuchajmy jej dalszego ciągu: "Do Ciebie wołam z krańców ziemi, gdy słabnie moje serce". A więc to wielu się modli, choć w liczbie pojedynczej, bo jeden tylko jest Chrystus, którego my wszyscy jesteśmy członkami. Jakiż to bowiem człowiek może wołać jednocześnie z krańców ziemi? Bo z krańców ziemi woła nie jeden tylko człowiek, ale ten lud, o którym Pan rzekł swojemu Synowi: "Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody i krańce ziemi w posiadanie Twoje".

Otóż ten lud, przeznaczony na własność Bogu, dziedzictwo Chrystusa i Jego ciało, jedyny i jeden Kościół Chrystusa, którym my jesteśmy, woła z krańców ziemi. A cóż on woła? To właśnie, co powiedziane jest wyżej: "Usłysz, Boże, moje wołanie, zważ na moją modlitwę; do Ciebie wołam z krańców ziemi, gdy słabnie moje serce". Tak właśnie: z krańców ziemi, czyli zewsząd, wołam do Ciebie.

A dlaczego tak wołam? Ponieważ "słabnie moje serce". Tak woła Kościół na całej ziemi i spośród wszystkich narodów, aby pokazać, że jego udziałem jest nie chwała, lecz wielki ucisk.

Słusznie woła tak Kościół, albowiem nasze życie podczas tej doczesnej pielgrzymki nie może być wolne od próby. Nasz postęp duchowy dopełnia się poprzez przeciwności, a przez nie człowiek poznaje sam siebie. Nikt też bez zwycięstwa nie otrzymuje nagrody; nie może zwyciężyć, jeśli nie walczył; nie może walczyć, jeśli nie napotkał przeciwnika i jego sprzeciwu.

Kościół trwoży się więc aż po krańce ziemi, lecz nie jest opuszczony, bo Chrystus chciał pokazać w ciele swoim, w którym umarł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba to, co my, Jego ciało, mamy przejść tu na ziemi, aby dać nam pewność, że tam, gdzie On nas poprzedził, tam i my za Nim pójdziemy.

Chrystus dał nam moc zwycięstwa wtedy, kiedy był kuszony przez szatana. Czytaliśmy o tym w Ewangelii. Dlaczego Chrystus był kuszony przez diabła? Bo w Chrystusie i ty byłeś kuszony, albowiem Chrystus wziął twoje ludzkie ciało, aby przez nie dać ci swoje zbawienie. W tym ciele doznał śmierci, aby dać ci swoje życie. W tym ciele chciał znieść zniewagę, abyś dzielił Jego chwałę. W tym ciele chciał być kuszony, abyś miał udział w Jego zwycięstwie.

A więc, jeżeli w Chrystusie my wszyscy byliśmy kuszeni, w Nim też wszyscy zwyciężyliśmy szatana. Jesteś zdumiony tym, że Chrystus był kuszony, a nie myślisz o tym, że zwyciężył. Pamiętaj o tym, że i ty byłeś w Nim kuszony, a wtedy zrozumiesz, że i ty w Nim zwyciężyłeś. Chrystus przecież mógł wzbronić diabłu dostępu do siebie; ale gdyby nie był kuszony, nie nauczyłby cię o zwycięstwie przez siebie odniesionym.

RESPONSORIUM

K. Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię zwyciężyć.

W. Gdyż Ja jestem z tobą, aby cię ochraniać.

K. Nie będziesz zabity mieczem, a swoje życie mieć będziesz jako zdobycz.

W. Gdyż Ja jestem z tobą, aby cię ochraniać.

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Na wieki nie zapomnę Twoich przykazań.

W. Bo przez nie dałeś mi życie.

II CZYTANIE

Z Komentarza św. Augustyna, biskupa, do Ewangelii św. Jana
(Traktat 15, 10-12. 16-17)

Nadeszła Samarytanka, by zaczerpnąć wody

NADESZŁA kobieta, by zaczerpnąć wody". Ta kobieta jest obrazem Kościoła, który ma dostąpić usprawiedliwienia. Takie bowiem jest znaczenie wydarzenia opisanego w Ewangelii. Ta kobieta nie przeczuwa tego, co ją czeka; spotyka Jezusa, a On z nią rozmawia. Zastanówmy się nad tym opisem, rozważmy, czemu to "nadeszła kobieta z Samarii, by zaczerpnąć wody". Otóż Samarytanie, jako cudzoziemcy, nie należeli do narodu żydowskiego. Samarytanka jest typem Kościoła powołanego spośród pogan, etnicznie obcych Żydom. Należy więc to do całości obrazu, że wywodzi się ona z plemienia, z którym Żydzi nie utrzymywali kontaktów.

Rozpoznamy się więc i my w tej kobiecie z Samarii, usłyszymy w jej słowach nasz głos i przez jej usta składamy Bogu dzięki za nas samych. Była ona tylko typem Kościoła, ale spełniła się w niej rzeczywistość Kościoła, bo uwierzyła w Jezusa i w ten sposób nasz Pan ukazał nam przez nią nasze własne powołanie. Samarytanka przyszła po prostu, by zaczerpnąć wody, tak jak jedna z wielu kobiet czy mężczyzn przychodzących w tym celu do studni.

"Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić. Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupienia żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakże Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym ci się dała napić? Żydzi bowiem nie utrzymują stosunków z Samarytanami".

Oto co znaczyło być cudzoziemcem; Żydzi nie chcieli nawet posługiwać się ich naczyniami. Ta zaś kobieta przyniosła ze sobą naczynie na wodę, zdumiała się więc, że Żyd prosi ją o podanie mu

wody, bo rzeczywiście ze strony Żyda było to czymś niesłychanym. Lecz Ten, który chciał się napić, był spragniony wiary tej kobiety.

Bo posłuchajmy tylko, co mówi Jezus: "Odpowiedział jej na to: O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi pić, prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej".

Jezus prosi o wodę i obiecuje wodę. Prosi jak ten, który chce ugasić pragnienie, a jest Tym, który zaspokaja pragnienie. "O, gdybyś znała dar Boży", mówi. Dar Boży to Duch Święty. Ale o tym Jezus nie mówi jeszcze otwarcie, lecz stopniowo oświeca serce tej kobiety. Poucza ją łagodnie i z dobrocią: "Gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi pić, prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej".

O jakąż tu chodzi wodę, jeśli nie o tę, o której powiedziano: "W Tobie jest źródło życia". Bo czyż mogą dłużej pragnąć ci, którzy "nasyca się obfitością domu Twojego?"

Duch Święty swoją mocą napełnia i syci człowieka, i to właśnie zapowiada Jezus owej kobiecie. Ta jednak niczego jeszcze nie pojmuje i mówi: "Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać". Konieczność zmuszała ją do trudu czerpania wody, a jej słabe siły wzbraniały się przed tym wysiłkiem. O gdyby mogła pojąć te słowa Pana: "Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię!" Bo Jezus to właśnie chciał jej powiedzieć, aby się już więcej nie trudziła. Ona jednak wciąż jeszcze nie pojmowała.

RESPONSORIUM

K. Jezus zawołał: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie, / niech przyjdzie do Mnie i pije, / a strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza.

W. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego.

K. Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki.

W. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Moja dusza strzeże Twych napomnień.

W. I bardzo je miłuje.

II CZYTANIE

Z Listów św. Atanazego, biskupa

(List 14, 1-2)

Zbliżając się uroczystość Pańską uczcijmy nie słowami, lecz czynami

ZBLIŻA się już do nas nasz Pan, Jezus Chrystus, który dla nas jest wszystkim, i który nam obiecał, że pozostanie z nami zawsze, bo mówi: "Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata". On jest naszym Pasterzem i Arcykapłanem, jest drogą i bramą. On sam jest naszym świętem, uroczystością, której oczekujemy, albowiem "naszą Paschą jest Chrystus złożony w ofierze". "Tyś moją radością, śpiewamy w psalmie, wyrwij mnie spośród tych, którzy mnie otaczają". Prawdziwą radością i świętem prawdziwym jest właśnie być ocalonym od złego. Stanie się to naszym udziałem wtedy, gdy będziemy żyli w prawdzie i rozmyślali ufny sercem nad bojaźnią Bożą.

Święci, tu na ziemi, byli zawsze radośni, jak gdyby ich życie było jednym wielkim świętem. Tak na przykład Dawid wstawał nocą nie raz, ale i po siedem razy i modlitwą zjednywał sobie przychylność Boga. Mojżesz zaś wyrażał swą radość w hymnach pochwalnych i wielbił Boga za zwycięstwo odniesione nad faraonem i tymi wszystkimi, którzy gnębili Hebrajczyków. A Samuel i Eliasz nieustannie i z weselem czcili Boga, słusznie więc za swe dobre życie dostąpili prawdziwej wolności i teraz świętują w niebie, oglądając Prawdę niegdyś im zapowiedzianą i radując się z minionej już pielgrzymki w cieniach ziemskiej doczesności.

My zaś, którzy przygotowujemy się do uroczystości paschalnych, jakież drogi obieramy? I kto ma nas do nich prowadzić? Drodzy moi! Na pewno powiecie razem ze mną: nikt inny, jak tylko nasz Pan, Jezus Chrystus, który mówi: "Ja jestem droga". Albowiem On jest Tym, który według słów Jana "gładzi grzech świata". On też oczyszcza nasze dusze. Czytamy jeszcze w Piśmie: "Stańcie na

drogach i patrzcie, gdzie droga do zbawienia. Idźcie nią, a znajdziecie odpoczynek dla dusz waszych".

Niegdyś krew kozłów oraz popiół z krowy, którymi skrapiano nieczystych, służyły do oczyszczenia ciała, ale dzisiaj każdy dostępuje oczyszczenia o ileż bardziej pełnego dzięki łasce danej przez Tego, który jest Słowem Boga żywego. Kiedy więc bez żadnej zwłoki pójdziemy za Nim, będzie nam dane już tu na ziemi przeżywać owe wiekiuste święto jakby w przedśionkach niebiańskiej Jerozolimy. Podobnie też Apostołowie szli za swoim Pasterzem i Zbawicielem, a dzisiaj, tak jak wtedy, nadal są żywym pouczeniem o Jego łasce, bo mogli powiedzieć: "Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą". A przecież i my też idziemy za Panem, lecz uczymy Jego święto jedynie wtedy, kiedy prócz słów będą i uczynki.

RESPONSORIUM

K. Poprzednik nasz, Baranek bez skazy, wszedł za nas do Miejsca Świętego.

W. Stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

K. Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.

W. Stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

III NOKTURN - s. 31

II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

I NOKTURN

1 ant. Ponad wodami głos Pański, * zagrzmiał Bóg majestatu.

Psalm 29

Oddajcie Panu, synowie Boży, * oddajcie Panu chwałę i sławcie Jego potęgę.

Oddajcie Panu chwałę Jego imienia, * na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana.

Ponad wodami głos Pański, † zagrzmiał Bóg majestatu, * Pan ponad wód bezmiarom.

Głos Pana potężny, * głos Pana pełen dostojności.

Głos Pana łamie cedry, * Pan łamie cedry Libanu,

Sprawia, że Liban skacze jak cielec, * a Sirion jak młody bawół.

Głos Pana miota ogniste strzały, † głos Pana wstrząsa pustynią, * Pan wstrząsa pustynią Kadesz.

Głos Pana zgina dęby, ogołaca lasy, * a w Jego świątyni wszyscy mówią "Chwała!"

Pan zasiadł nad potopem, * Pan jako Król zasiada na wieki.

Pan udzielił mocy swojemu ludowi, * Pan pobłogosławi swój lud pokojem.

Ant. Ponad wodami głos Pański, / zagrzmiał Bóg majestatu.

2 ant. Wołałem do Ciebie, * a Tyś mnie uzdrowił, Panie, / będą Cię sławił na wieki.

Psalm 30

Sławić Cię będę, Panie, bo Słomie wybawiłeś * i nie pozwoliłeś moim wrogom naśmiewać się ze mnie.

Panie, Boże mój, do Ciebie wołałem, * a Tyś mnie uzdrowił.

Panie, mój Boże, † z krainy umarłych wywołałeś moją duszę * i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana, * i pamiętajcie o Jego świętości.

Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę, * a Jego łaska przez całe życie.

Placz nadchodzi z wieczora, * a rankiem wesele.

Zbyt pewny byłem siebie mówiąc: * "Nigdy się nie zachwieję".

Twoja wola uczyniła mnie górą obronną; * gdy zakryłeś oblicze, ogarnęła mnie trwoga.

Do Ciebie wołałem, Panie, * mojego Boga o miłosierdzie błagałem.

"Jaka korzyść z krwi mojej, * gdy pójdę do grobu?"

Czyż mój proch będzie Cię sławił * albo głosił wierność Twoją?"

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną, * Panie, bądź moją pomocą.

Zamieniłeś w taniec mój żalobny lament, * wór zdjąłeś ze mnie, obdarzyłeś radością,

Aby wciąż moje serce Tobie psalm śpiewało. * Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki.

Ant. Wołałem do Ciebie, a Tyś mnie uzdrowił, Panie, / będę Cię sławił na wieki.

3 ant. Nakłoń ku mnie swego ucha, Panie, * aby mnie ocalić.

Psalm 31, 1-17. 20-25

PAnie, do Ciebie się uciekam, † niech nigdy nie doznam zawodu, * wybaw mnie w sprawiedliwości Twojej.

Nakłoń ku mnie Twego ucha, * pośpiesz, aby mnie ocalić!

Bądź dla mnie skałą schronienia, * warownią, która ocala.

Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą, * kieruj mną i prowadź przez wzgląd na swe imię.

Wydobądź z sieci zastawionej na mnie, * bo Ty jesteś moją ucieczką.

W ręce Twoje powierzam ducha mego, * Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.

Nienawidzisz czcicieli bóstw marnych, * ja zaś pokładam ufność w Panu.

Weselę się i cieszę Twoim miłosierdziem, † boś wejrzał na moją nędzę, * zrozumiałeś udrękę mej duszy.

I nie oddałeś mnie w ręce nieprzyjaciół, * postawiłeś me stopy na miejscu przestronnym.

Zmiłuj się, Panie, nade mną, bo żyję w udręce, * od smutku słabnie me oko i dusza, i ciało.

Moje życie upływa wśród zgryzoty, * a lata moje wśród jęków.

Siłę tracę w ucisku, * osłabły kości moje.

Stałem się przykładem hańby dla wszystkich moich wrogów, * dla sąsiadów przedmiotem odrazy,

Postrachem dla moich znajomych, * ucieka, kto mnie ujrzy na drodze.

Zapomnieli o mnie w sercach, jak o zmarłym, * stałem się jak wyrzucone naczynie.

Słyszałem bowiem, jak wielu szeptało: † "Trwoga jest dokoła!" * Gromadzą się przeciw mnie, zamierzając odebrać mi życie.

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie, * i mówię: "Tyś jest Bogiem moim".

W Twoim ręku są moje losy, * wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.

Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą, * wybaw mnie w swoim miłosierdziu.

Jakże jest wielka dobroć Twoja, Panie, * którą zachowałeś dla bogobojnych.

Okazujesz ją tym, którzy uciekają się do Ciebie * na oczach ludzi.

Oślaniasz ich Twą obecnością od spisku mężów, * ukrywasz w swym namiocie przed swarliwym językiem.

Niech będzie Pan błogosławiony, * On cuda swoje i łaskę okazał mi w mieście warownym.

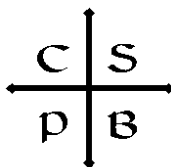
Ja zaś w przerażeniu mówiłem: * "Odrażony jestem od Twego oblicza".

Lecz Ty wysłuchałeś mój głos błagalny, * gdy wołałem do Ciebie.

Miłujcie Pana wszyscy, co cześć Mu oddajecie. † Pan chroni wiernych, * a pysznym z nawiązką odpłaca.

Bądźcie dzielni i mężnego serca, * wszyscy, którzy ufacie Panu.

Ant. Nakłoń ku mnie swego ucha, Panie, / aby mnie ocalić.



II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich.

W. I światłem na mojej ścieżce.

I CZYTANIE

Z Księgi Wyjścia

13, 17 - 14, 9

GDY faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: "Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu". Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu, a Izraelici wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten

przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: "Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd moje kości ze sobą".

Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. A Pan szedł przed nimi podczas dnia jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, podczas nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. Nie ustępował przed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy.

Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: "Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachiroth, pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. Faraon powie wtedy: «Izraelici zablądzieli w kraju, a pustynia zamknęła im drogę». Uczynię upartym serce faraona, i urządzi pościg za wami. Wtedy okażę moją potęgę nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan". I uczynili w ten sposób.

Kiedy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona i jego sług względem niego, i rzekli: "Cóżśmy uczynili pozwalając Izraelowi opuścić naszą służbę?" Wówczas faraon rozkazał zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ze sobą swoich ludzi. Wziął sześćset wyborowych rydwanów oraz wszystkie inne egipskie rydwany, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który zarządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli z podniesioną ręką. Egipcjanie więc ich ścigali i dopędzili obozujących nad morzem - wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe jego wojsko - pod Pi-Hachiroth naprzeciw Baal-Sefon.

RESPONSORIUM

K. Gdy Izrael wychodził z Egiptu, dom Jakuba od ludu obcego.

W. Przybytkiem jego stał się Juda, / Izrael jego królestwem.

K. A Pan szedł przed nimi podczas dnia jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą.

W. Przybytkiem jego stał się Juda, / Izrael jego królestwem.

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. W sercu swoim przechowuję Twe słowa.

W. Aby przeciw Tobie nie zgrzeszyć.

I CZYTANIE

Z Księgi Kapłańskiej

8, 1-17; 9, 22-24

PAN powiedział do Mojżesza: "Weź Aarona i jego synów, szaty, oliwę do namaszczenia, cielca na ofiarę przebłagalną, dwa barany i kosz chlebów praśnych. Następnie zgromadź całą społeczność przed wejściem do Namiotu Spotkania".

Mojżesz uczynił tak, jak mu Pan rozkazał, i społeczność zgromadziła się przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem Mojżesz powiedział do społeczności: "Oto, co mi Pan kazał uczynić".

Wtedy Mojżesz kazał się przybliżyć Aaronowi i jego synom i obmył ich wodą. Ubrał go w tunikę, opasał go ozdobnym pasem, włożył na niego wierzchnią szatę, na niej umieścił jeszcze efod, opasał go przepaską efodu i przymocował go nią. Potem nałożył mu pektorał i umieścił w pektorale urim i tummim. Włożył mu na głowę tiarę i przymocował na przedniej stronie tiary blachę złotą, święty diadem, tak jak nakazał Pan Mojżeszowi.

Potem Mojżesz wziął oliwę namaszczenia, namaścił przybytek wraz ze wszystkim, co w nim było, i poświęcił te rzeczy. Także pokropił nią siedem razy ołtarz i namaścił ołtarz razem z całym jego sprzętem, również kadź na wodę i jej podstawę, aby je poświęcić. Potem wylał trochę oliwy namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić. Następnie Mojżesz kazał synom Aarona przybliżyć się, włożył na nich tuniki, przepasał ich ozdobnymi pasami i okrył ich głowy mitrami, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi.

Potem przyprowadzono cielca na ofiarę przebłagalną. Aaron i jego synowie włożyli ręce na głowę cielca ofiary przebłagalnej. Mojżesz zabił go, wziął jego krew i palcem pomazał nią rogi ołtarza dokoła; w ten sposób oczyścił ołtarz. Resztę krwi wylał na podstawę ołtarza i tak poświęcił go, i dokonał przebłagania. Potem wziął cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, i płat tłuszczu, który okrywa wątrobę, jak również i obie nerki wraz z ich tłuszczem. Mojżesz zamienił je w dym na ołtarzu. A cielca razem ze skórą, mięsem i za-

wartością jelit spalił w ogniu poza obozem, tak jak nakazał Pan Mojżeszowi.

Następnie Aaron podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił go. I zszedł po ukończeniu ofiary przebłagalnej, ofiary całopalnej i ofiar biesiadnych. Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Spotkania, potem wyszli stamtąd i pobłogosławili lud. Wtedy chwała Pana ukazała się całemu ludowi. Ogień wyszedł od Pana i strawił ofiarę całopalną razem z częściami tłustymi na ołtarzu. Widząc to, cały lud krzyknął z radości i upadł na twarz.

RESPONSORIUM

K. W dawnym Przymierzu wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie pozwalała im trwać przy życiu.

W. Chrystus zaś, ponieważ trwa na wieki, / ma kapłaństwo nieprzemijające.

K. Wywyższył Pan Aarona i dał mu kapłaństwo między ludem i uszczęśliwił go wspaniałym strojem, okrył go szatą chwalebną.

W. Chrystus zaś, ponieważ trwa na wieki, / ma kapłaństwo nieprzemijające.

II NOKTURN

1 ant. Szukaj pokoju * i dąż do niego.

Psalm 34

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy, * Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.

Dusza moja chlubi się Panem, * niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Wysławiajcie razem ze mną Pana, * wspólnie wywyższajmy Jego imię.

Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał * i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością, * oblicza wasze nie zapłoną wstydem.

Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał, * i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Anioł Pański otacza szańcem bogobojnych, * aby ich ocalić.

Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry; * szczęśliwy

człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.

Uwielbiajcie Pana, wszyscy Jego święci, * Jego czciciele nie zaznają biedy.

Bogacze zubożeli i zaznali głodu, * szukającym Pana niczego nie zbraknie.

Zbliźcie się, synowie, posłuchajcie, co mówię, * będę was uczył bojaźni Pańskiej.

Kim jest ten człowiek, który życia pożąda * i długich dni pragnie, by się nimi cieszyć?

Powściągnij swój język od złego, * a wargi swoje od kłamstwa.

Od zła się odwróć, czyn, co dobre, * szukaj pokoju i dąż do niego.

Oczy Pana zwrócone na sprawiedliwych, * uszy Jego otwarte na ich wołanie.

Pan zwraca swe oblicze przeciw zło czyniącym, * by pamięć o nich wymazać z ziemi.

Pan słyszy wołających o pomoc * i ratuje ich od wszelkiej udreki.

Pan jest blisko ludzi skruszonych w sercu, * ocala upadłych na duchu.

Liczne są nieszczęścia, które cierpi sprawiedliwy, * ale Pan go ze wszystkich wybawia.

On czuwa nad każdą jego kością * i żadna z nich nie zostanie złamana.

Zło sprowadza śmierć na grzesznika, * wrogów sprawiedliwego spotka kara.

Pan odkupi dusze sług swoich, * nie zazna kary, kto się doń ucieka.

Ant. Szukaj pokoju i dąż do niego.

2 ant. Błogosławcie, ludy, naszemu Bogu, * który daje nam życie.

Psalm 66 A

Z Radością sławcie Boga, wszystkie ziemie, † opiewajcie chwałę Jego imienia, * cześć Mu wspaniałą oddajcie.

Powiedzcie Bogu: "Jak zadziwiający są Twe dzieła! † Muszą Ci schlebiać Twoi wrogowie * ze względu na wielką moc Twoją.

Niechaj Cię wielbi cała ziemia † i niechaj śpiewa Tobie, * niech Twoje imię opiewa".

Przyjdźcie i patrzcie na dzieła Boga, * zadziwiających rzeczy dokonał wśród ludzi.

Morze na suchy ląd zamienił, † pieszo przeszli przez rzekę, * Nim się przeto radujmy.

Jego potęga włada na wieki, † oczy Jego śledzą narody: * niech buntownicy nie podnoszą się przeciw Niemu!

Błogosławcie, ludy, naszemu Bogu * i rozgłaszajcie Jego chwałę,

Bo On życiem obdarzył naszą duszę * i nie dał się potknąć naszej nodze.

Albowiem Tyś nas doświadczył, Boże, * poddałeś próbie ognia, jak się bada srebro.

Wprowadziłeś nas w pułapkę, * włożyłeś na grzbiet nasz ciężkie brzemię.

Kazałeś ludziom deptać nasze głowy, † przeszliśmy przez ogień i wodę, * ale wyprowadziłeś nas na wolność.

Ant. Błogosławcie, ludy, naszemu Bogu, / który daje nam życie.

3 ant. Słuchajcie wszyscy, którzy czcicie Boga, * co uczynił mojej duszy.

Psalm 66 B

WEjdę w Twój dom z całopaleniem * i wypełnię, co ślubowałem Tobie,

Co wymówiły moje wargi, * co usta moje przyrzekły w ucisku.

Tłuste owce złożę Ci w całopalnej ofierze † i dym ofiarny z baranów, * ofiaruję Ci krowy i kozły.

Przyjdźcie i słuchajcie mnie wszyscy, † którzy czcicie Boga, * opowiem, co uczynił mej duszy.

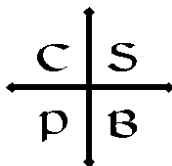
Do Niego wołałem moimi ustami, * chwaliłem Go moim językiem.

Gdybym w swym sercu zamierzał nieprawość, * Pan by mnie nie wysłuchał.

Ale Bóg mnie wysłuchał, * przyjął głos mojej modlitwy.

Błogosławiony Bóg, który nie odepchnął mej prośby * i nie oddalił ode mnie swej łaski.

Ant. Słuchajcie wszyscy, którzy czcicie Boga, / co uczynił mojej duszy.



II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Poznanie Twoich słów oświeca.

W. I naucza niedoświadczonych.

II CZYTANIE

Kazanie św. Leona Wielkiego, papieża

(Kazanie 51, 3-4. 8)

Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Chrystusa

WOBEC wybranych kilku świadków Pan odsłania swoją chwałę i ukazuje swoje człowieczeństwo, wspólne Mu z innymi ludźmi, w takim blasku, że Jego twarz jaśnieje jak słońce, a Jego szaty są białe jak śnieg. W tym przemienieniu chodziło głównie o to, żeby usunąć z serca uczniów zgorszenie krzyża, a także, by przez widok majestatu i dostojenstwa zapobiec zachwianiu się ich w wierze, które mogłoby nastąpić na widok poniżającej, choć dobrowolnie podjętej męki. Niemniej troszczył się Pan jeszcze i o to, by całemu świętemu Kościołowi dać silną podstawę do nadziei. Całe bowiem Ciało Chrystusa, to znaczy Kościół, miało się stąd dowiedzieć, jaka je oczekuje przemiana, i w jakiej chwale będą uczestniczyć Jego członki, jeśli jego Głowa takim blaskiem promienieje.

Zresztą już przedtem Pan to zapowiedział; nawiązując do swego przyjścia w majestacie: "Wtedy sprawiedliwi, mówił, jaśnieć będą jak słońce w królestwie swego Ojca". Podobne świadectwo daje święty Paweł Apostoł: "Sądzę bowiem, mówi, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić". A na innym miejscu: "Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale".

Cud przemienienia zawiera inne jeszcze pouczenie, w tym celu, aby Apostołowie mogli się bardziej umocnić i wszystko zrozumieć. Oto ukazują się im Mojżesz i Eliasz, a więc przedstawiciele Prawa i proroków, i rozmawiają z Panem. W ten sposób w obecności pięciu razem mężów sprawdzają się słowa Pisma: "Zeznanie musi być potwierdzone przez dwóch lub trzech świadków". Cóż bowiem pewniejszego niż Słowo donośnie rozlegające się po świecie głosem

Starego i Nowego Przymierza, i Dobra Nowina, której zgodnie wtórują rzecznicy dawnych objawień? Zaświadczają tu nawzajem o sobie strony ksiąg obu Przymierzy. Chwalebne przemienienie jawnie ukazuje Tego, który był zapowiedziany znakami pełnymi tajemnic. Albowiem, jak mówi święty Jan: "Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa". W Nim i przez Niego stało się rzeczywistością i to, co obiecywały dane przedtem znaki, i to, do czego zmierzały przepisy Prawa. Chrystus stwierdza swoim przemienieniem prawdę danych niegdyś obietnic, a swoją łaską umożliwia zachowanie przykazań.

A więc niech i w nas umacnia się wiara w to, co głosi Ewangelia. Niechaj nikt nie wstydzi się tego krzyża Chrystusowego, przez który świat został odkupiony. Niechaj też nikt nie lęka się cierpieć w imię sprawiedliwości i nie zraża się trudnościami, mając zapowiedzianą dla siebie nagrodę. Przez trud bowiem idzie się do wythnienia i przez śmierć do życia. Przecież Chrystus wziął na siebie całą słabość naszej ludzkiej natury. Jeśli więc wytrwamy w wyznawaniu Go i w Jego miłości, to w Nim zwyciężymy to, co On przezwyciężył, i otrzymamy to, co On obiecał. Kiedy zachowujemy przykazania i kiedy stawiamy czoła trudnościom, niechaj nigdy nie milknie w naszych uszach ów głos Ojca odzywający się z obłoku: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie". On to żyje i króluje z Ojcem i Duchem Świętym przez wszystkie wieki wieków. Amen.

RESPONSORIUM

K. Przystąpiliście do Pośrednika Nowego Testamentu, Jezusa.
Strzeżcie się, abyście nie stawiali oporu.

W. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, / ponieważ odwrócili się od Tego, który na ziemi mówił, / o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.

K. Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego.

W. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, / ponieważ odwrócili się od Tego, który na ziemi mówił, / o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Pozwól mi zrozumieć drogę Twych przykazań.

W. Abym rozważał Twoje cuda.

II CZYTANIE

Z Komentarza św. Augustyna, biskupa, do Ewangelii św. Jana
(Traktat 34, 8-9)

Chrystus jest drogą do światła, prawdy i życia

NASZ Pan mówi: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia". Te słowa zawierają w sobie przykazanie i obietnice. Nie żądamy bezwstydnie tego, co obiecuje, nie czyniąc tego, co nakazuje. Bo wtedy powie nam na sądzie: Czyś spełnił to, co przykazałem, skoro oczekujesz tego, co obiecałem? A cóż to nakazałeś, Panie, nasz Boże? To właśnie, com ci powiedział: abyś szedł za Mną. Pytałeś o życie. O jakie życie, jeśli nie o to, o którym powiedziano: „W Tobie jest źródło życia?"

A więc uczynmy to, co trzeba, pójdźmy za Panem, pozrywajmy więzy, które nas powstrzymują. Któż jednak zdoła je zerwać bez pomocy Tego, o którym napisano: "Tyś zerwał me kajdany?" Albowiem "Pan uwalnia jeńców, Pan podnosi pochylonych".

Ci zaś, którzy zostali oswobodzeni i podniesieni, idą za Tym, który jest światłością, bo słyszą Jego słowa: "Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności". Albowiem tylko Pan przywraca światło niewidzącym, darząc ich wiarą. Uzdrowił On niewidomego mieszając ziemię ze śliną i nakładając ją na jego oczy. A my, którzy wywodzimy się z Adama, też jesteśmy pozbawieni światła i potrzeba nam światłości, którą jest Chrystus. On zaś jest Tym, który zmieszał ślinę z ziemią, bo "Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas". Czytamy również w Piśmie: "Prawda z ziemi wyrośnie". Pan zaś mówi o sobie: "Ja jestem drogą, prawdą i życiem".

Prawdę posiadziemy wtedy, gdy będziemy oglądali Boga takim, jakim jest, bo i to zostało nam obiecane. Któż bowiem ośmieliłby się wyczekiwać czegoś, czego by sam Bóg w swej łaskawości nie zechciał obiecać i dać nam w nagrodę?

W liście do Koryntian czytamy: "Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz". A w liście świętego Jana Apostoła: "Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy On się pojawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest". Jakże wielka to obietnica!

Jeśli więc miłujesz, pójdz. Miłuję, mówisz, ale którądy pójde? Gdyby Pan, twój Bóg, powiedział ci: Ja jestem prawdą i życiem, to wtedy pragnąc tej prawdy i z całych sił pragnąc życia, na pewno szukałbyś drogi wiodącej do prawdy i do życia, i mówiłbyś sobie: Wielka to rzecz prawda, i wielka rzecz jest życie, obym tylko wiedział, jak je osiągnąć!

Szukasz więc drogi? Posłuchaj przeto, co na pierwszym miejscu mówi ci Chrystus: "Ja jestem droga". Zanim powie, dokąd masz iść, wskazuje, którądy iść trzeba: "Ja jestem droga". Droga, ale dokąd? "Jestem i prawda i życie". Najpierw więc mówi, którądy masz iść, potem zaś wskazuje, dokąd dojdiesz. "Ja jestem droga i prawda i życie". Chrystus w łonie Ojca jest prawdą i życiem; stawszy się zaś ciałem, stał się i drogą.

Nie zostało ci powiedziane: Trudź się szukając drogi wiodącej do prawdy i życia. Na pewno nie tak zostało ci powiedziane! Nie ociągaj się więc i powstań wreszcie! Ten, który jest drogą, sam przychodzi do ciebie i śpiącego budzi ze snu. Gdybyż tylko to! Rzekł ci przecież: Wstań i chodź.

Może usiłowałeś już chodzić, a nie możesz, bo czujesz swój bezwład? Dlaczego czujesz się bezwładny? Czy może dlatego, że idąc za swoimi pożądaniami zaszedłeś na bezdroża? Ale Chrystus uzdrowił i tych, którzy nie byli w stanie chodzić. Mogę chodzić, lecz nie widzę drogi. Patrz: Chrystus oświecił i tych, którzy nie widzieli.

RESPONSORIUM

K. Nienawidzę wszelkiej ścieżki nieprawej.

W. Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich / i światłem na mojej ścieżce.

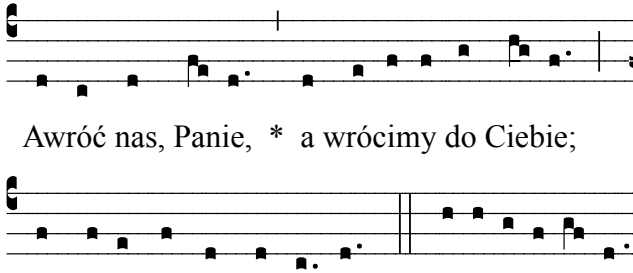
K. Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.

W. Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich / i światłem na mojej ścieżce.

III NOKTURN

Ant.
1 D

N



Awróć nas, Panie, * a wrócimy do Ciebie;

dni nasze zamieñ na dawne. e i e ó a e

Pieśń (Jr 14, 17-21)

MOje oczy łyzy wylewają *
bezustannie dniem i nocą,
Bo wielki upadek dosięgnie †
Dziewicę, Córę mego ludu, *
klęska przegromna.

Gdy wyjdę na pole, * oto mie-
czem zabici.

Jeśli pójdę do miasta, * oto
męki głodu.

Nawet prorok i kapłan * błą-
kają się po kraju niczego nie
pojmując.

Czyż nieodwołałnie odrzuci-
łeś Judę * albo czy się brzydzisz
Syjonem?

Dlaczego nas dotknąłeś klęsk-
ką * bez nadziei uleczenia?

Spodziewaliśmy się pokoju,
lecz nic dobrego nie przyszło; *
czasu uzdrowienia, a nadeszła
groza.

Uznajemy, Panie, naszą nie-
godziwość † i przewrotność na-
szych przodków, * bo zgrzeszy-
liśmy przeciw Tobie.

Nie odrzucaj nas przez wzgląd
na Twe imię, † nie poniżaj tronu
swojej chwały! * Pamiętaj, nie
zrywaj swego przymierza z nami!

Pieśń (Ez 36, 24-28)

ZAbiorę was spośród ludów, †
zgrupuję was ze wszyst-
kich krajów * i przyprowadzę z
powrotem do waszej ziemi.

Pokropię was czystą wodą, *
abyście stali się czysti.

Obmyję was z wszelkiej zma-
zy * i z waszego bałwochwalst-
wa.

Dam wam serce nowe * i no-
wego ducha tchnę do waszego
wnętrza.

Odbiorę wam serce kamien-
ne, * a dam wam serce z ciała.

Tchnę w was mojego Ducha
i sprawię, * że będziecie żyli
według mych nakazów,

Przestrzegali przykazań *
i według nich postępowali.

Wtedy zamieszkaćie w kraju, * który dałem waszym przodkom,

I będziecie moim ludem, * Ja zaś będę Bogiem waszym.

Pieśń (Lm 5, 1-7. 15-17. 19-21)

WSpomnij, Panie, na to, co nas spotkało, * spójrz i przypatrz się naszej hańbie.

Nasz dział dziedziczny należy do obcych, * do cudzoziemców nasze domostwa.

Jesteśmy sierotami bez ojca, * nasze matki stały się wdowami.

Własną wodę pijemy za pieńiędzy, * za własne drzewo płacimy.

Pędzą nas z jarzmem na szyi, * ustajemy, a nie ma wytchnienia.

Do Egiptu wyciągaliśmy ręce * i do Asyrii, by nasycić się chlebem.

Zgrzeszyli nasi przodkowie, lecz już ich nie ma, * a my dźwigamy ich winy.

Znikła radość z serc naszych, * w żałobę zamieniły się tańce.

Diadem spadł z naszej głowy; * biada nam, bo zgrzeszyliśmy!

Dlatego schorzałe jest nasze serce * i nasze oczy się zaćmiły.

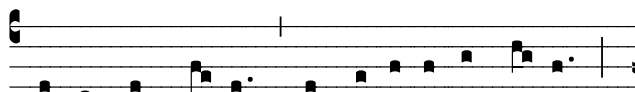
Lecz Ty, Panie, trwasz na wieki, * a Twój tron przez pokolenia.

Czemu chcesz zapomnieć o nas na zawsze * i po wszystkie dni nas opuścić?

Nawróć nas, Panie, a wróćimy do Ciebie! * Dni nasze zamień na dawne.

Ant.
I D

N



Awróć nas, Panie, * a wróćimy do Ciebie;



dni nasze zamień na dawne.

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Panu Bogu twojemu będziesz się kłaniał.

W. I Jemu samemu będziesz służył.

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Zabrzmiął z obłoku głos Ojca.

W. To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Nakarmił Pan sługę swego chlebem życia i zrozumienia.

W. I napoił go wodą zbawiennej mądrości.

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Słowa Twoje, Panie, są duchem i życiem.

W. Ty masz słowa życia wiecznego.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

K. Jeśli kto zachowuje moje słowa.

W. Nie zazna śmierci na wieki.

EWANGELIA wg *Lekcjonarza*

Módlmy się.

Modlitwa

I

WSZECMOGĄCY Boże, spraw, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa * i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie. Przez naszego Pana.

II

BOŻE, Ty nam nakazałeś słuchać Twojego umiłowanego Syna, † ożywiaj naszą wiarę swoim słowem, * abyśmy odzyskawszy czystość duszy, mogli się cieszyć oglądaniem Twojej chwały. Przez naszego Pana.

III

BOŻE, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę, † przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, * i podźwignij nas w swoim miłosierdziu. Przez naszego Pana.

IV

BOŻE, Ty za pośrednictwem swojego Syna pojednałeś ludzkość ze sobą, * spraw, aby lud chrześcijański z żywą wiarą i szczerym oddaniem śpieszył ku nadchodzącym świętom wielkanocnym. Przez naszego Pana.

V

PROSIMY Cię, Panie, nasz Boże, † udziel nam łaski, abyśmy gorliwie naśladowali miłość Twojego Syna, * który oddał własne życie za zbawienie świata. Przez naszego Pana.

VIII

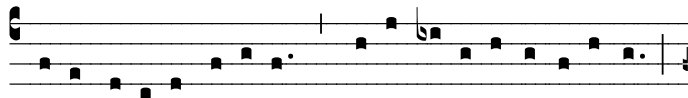
B



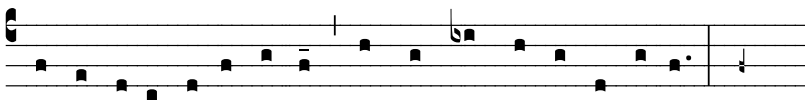
Łogosławmy Pa-nu. Bogu niech będą dzie-ki.

VI

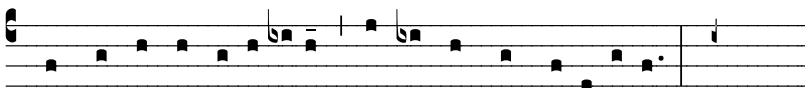
A



- VE Regína caelórum, * Ave Dómina Angelórum.



Salve radix, salve porta, Ex qua mundo lux est orta:



Gaude Virgo glo-ri- ó-sa, Super omnes spe-ci- ó-sa:



Va-le o valde de-có-ra, Et pro nobis Christum exó- ra.

*Witaj, niebios Królowo, Witaj, Pani aniołów, Witaj, Różdźko i Bramo; Jasność
zrodziłaś światu. Ciesz się, Panno chwalebna, Ponad wszystkie piękniejsza,
Witaj o najśliczniejsza; Proś Chrystusa za nami.*

OPRACOWANIE NA PODSTAWIE
ANTYFONARZA MONASTYCZNEGO (TYNIEC 1988), LIBER CANTUALIS (SOLESMES 1983)
ORAZ LITURGII GODZIN (PALLOTINUM 1988): SŁAWOMIR WITKOWSKI, WWW.SCMC.PL

OŚRODEK LITURGICZNY RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE IM. ŚW. BENEDYKTA



OSRODEKLITURGICZNY.PL
